Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 196. Niedziela 23. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.
PRENUMERATA Miesięcznie we Lwowie 3 zł ... gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Kilka słów prawdy o ruchu budowlanym.

Lwów, 21 sierpnia.

Jak każde inne zjawisko o charakterze zbiorowym, tak i **ruch budowlany** ma swoje dwie strony: dodatnią i ujemną, naświetloną i pokrytą cieniem. **Po wstępnym okresie entuzjazmu** z powodu olśniewających horoskopów. **nastał czas refleksji zdrowego rozsądku.** W miarę rosnącego rozczarowania podnoszą się ostatnio coraz częściej głosy skarg i utyskiwań, może więcej jeszcze przesadne w ocenie istoty rzeczy, niż owe zachwyty nad wizjami zrodzonemi w wyobraźni. W każdym razie **nie należy przechodzić do porządku** nad temi echami opinji publicznej, które zresztą w wielu wypadkach nie są pozbawione nawet sporej dozy słuszności.

Tegoroczny sezon budowlany uważać należy za stracony. Ustawa o rozbudowie miast ma **papierową moc,** a szumne zapowiedzi rządu nie przybierają murowanych kształtów. Cyfry statystyczne mówią smutną prawdę: **sekcja budowlana tkwi w martwym punkcie.**

Wobec trudności kredytowych, zaostrzonych w dodatku obecną sytuacją walutową, **niema mowy o inicjatywie prywatnej.**

Suma preliminowana w budżecie ministerstwa robót publicznych na odbudowę zniszczonych budynków jest **śmiesznie niska.** Za 18,300.000 zł. przeznaczonych na r. 1925, nie wiele będzie można odbudować. **Setki więc gmachów będą w dalszym ciągu leżały w gruzach.**

W wielu miejscowościach na kresach wschodnich, **ludność mieszka jeszcze od r. 1915 w norach podziemnych,** w najokropniejszych warunkach, urągających wszelkim pojęciom o cywilizacji i kulturze. **Odbudowa** zniszczonych osad nad **Bugiem nie zrobiła ani kroku naprzód.**

Podobno w **Warszawie** w ostatnich miesiącach **więcej domów się wali, niż buduje.** Klęska zastoju budowlanego odbija się najsilniej na starych murach. **Najbardziej cierpią stare dzielnice. Wstrząsnął niemi** wiek i nowe środki komunikacji. Brak gotówki na konserwację dobija targu o zagładę.

Kiedy **Niemcy** podczas inflacji **potrafiły swój wielki przemysł przebudować, kiedy i w malutkiej, zadłużonej po uszy republice austrjackiej powstały setki budynków użyteczności publicznej** oraz tysiące domów mieszkalnych — myśmy się wahali i **myśleli** o ruchu budowlanym.

Kiedy nic nie odbudowując, doczekaliśmy okresu stabilizacji pieniądza i pożyczki amerykańskiej — **myślimy** nadal o ruchu budowlanym.

Ale nie dość jest myśleć — **trzeba wreszcie budować!!**

——oo——

Ważne obrady w ministerstwie skarbu.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się w ministerstwie skarbu — pod przewodnictwem premjera Grabskiego — obrady w sprawach walutowych. W obradach wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych i bankowych.

W wyniku narad, które wyjaśniły obecną sytuację walutową, postanowiono wydać w najbliższej przyszłości cały szereg daleko idących zarządzeń, mających na celu przeciwdziałanie akcji, zmierzającej do obniżenia kursu złotego. Szczegóły postanowień wczorajszej konferencji na razie trzymane są w tajemnicy.

——x ox——

Banki lwowskie niszczą naszą walutę.

Bank Związku Sp. Zarobkowych znowu na widowni spekulacji dolarowej.

(—) Od kilku dni rozpętała się we Lwowie **potworna spekulacja dolarowa,** godna porównania z najbardziej wyuzdanemi orgjami walutowemi z okresu markowo - inflacyjnego.

Ta tylko obecnie zachodzi różnica, że nie poszczególni czarnogiełdziarscy osobnicy spekulację tę uprawiają, gdyż brak im ku temu środków, lecz **haniebnej tej czynności podjęły się pewne banki lwowskie,** które „pracują" w tym kierunku z szalonym rozmachem i w zawrotnem tempie.

Banki te, szczególnie trzy z pośród nich, ze znanym już z tej haniebnej strony **Bankiem Związku Spółek Zarobkowych** na czele — jak opowiadają wtajemniczeni — **wykupują przy pomocy szakali czarnogiełdziarskich wszelkie dolary,** jakie są na miejscu do nabycia, podbijając ich kurs w potworny sposób. I tak wczoraj płacono po 6.12 do 6.20 zł. za dolara.

Banki te w drobnej tylko części ryzykują własne pieniądze. Jakkolwiek bowiem nie wypuszczają ani grosza z sum, otrzymanych z Banku Polskiego dla klijentów, to jednak na zaspokojenie apetytów tych rekinów giełdowych środki ich są za małe.

Operują więc podobno **na rachunek znanego potentata bankowego, Szereszewskiego,** który im zapewnił bajeczne zyski.

I tak za dolary, płacone wczoraj maksymalnie **po 6.20,** płaci on **bankom lwowskim po 6.70.**

Dolary, we Lwowie zakupywane, wywożą banki do **Warszawy, Katowic i Gdańska,** gdzie sprzedaje się je znacznie drożej, znowu za złote. Tym sposobem złote te wracają w ciągu doby z powrotem do Lwowa i znowu dają niesumiennym bankom kolosalne zyski w nowych spekulacjach dolarowych na szkodę naszej waluty, podbijających kurs dolara.

Czas najwyższy, aby powołane **czynniki rządowe położyły kres tym potwornym praktykom banków,** dobrze nam z nazwy i działalności znanych, a przedewszystkiem wspomnianego Banku Spółek Zarobkowych, prowadzącemu swą wysoce karygodną akcję **przy pomocy takich pośredników, jak Lubliner, Korkes i inni im podobni.**

Sprawa paktu bezpieczeństwa.

Paryż, 21. 8. (PAT.) Ambasador francuski w Berlinie otrzymał polecenie wręczenia w **poniedziałek** rządowi niemieckiemu odpowiedzi francuskiej w sprawie paktu bezpieczeństwa. Urzędowe **ogłoszenie noty nastąpi** dopiero w piątek.

——oo——

Likwidowanie

——oo——

O POLSKĄ POCZTĘ W GDAŃSKU

Gdańsk, 21. 8. (PAT.) Z Genewy donoszą, że opublikowany tu został wczoraj raport komitetu rzeczoznawców Ligi Narodów **w sprawie poczty polskiej w Gdańsku,** podający linji zamykającą port gdański, o ile chodzi o polską służbę pocztową w Gdańsku.

——oo——

STRAJK METALOWCÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. 8. (PAT). Wczoraj **w ministerstwie pracy i opieki społecznej,** pod przewodnictwem głównego inspektora pracy Klotta toczyły się przez cały dzień narady pomiędzy przemysłowcami i organizacjami robotniczemi przemysłu metalowego. Jutro będzie zwołana następna konferencja.

——oo——

KONGRES SJONISTYCZNY.

Wiedeń, 21. 8. (PAT). Na kongresie sjonistycznym wczoraj toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna nad sprawozdaniami. Przemawiał między innymi poseł rabin Thon. Na popołudniowem posiedzeniu ma przemawiać Żabotyński.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie w Warszawie dnia 21. 8. — 6.35 zł.

Dolar w wolnym obrocie w Krakowie dnia 21. 8. — 6.25 zł.

Dolar w wolnym obrocie we Lwowie dnia 21. 8. — 6.10 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 85.50. N. Jork 5.155. Londyn 25.045. Paryż 24.20. Wiedeń 72.575. Praga 15.275. Włochy 18.725. Belgja 23.45. Budapeszt 72.40. Sofja 3.725. Holandja 207.70. Oslo 96.70. Kopenhaga 119.00. Hiszpanja 74.30. Bukareszt 2.66. Berlin 122.625. Belgrad 9.22.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 17.00. Londyn 4.8575. Paryż 4.6925. Wiedeń 14.06. Praga 2.96 i jedna ósma. Włochy 3.625. Belgja 4.535. Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.40. Holandja 40.30. Kopenhaga 23.05. Sztokholm 26.88. Bukareszt 0.5175. Berlin 23.81. Belgrad 1.7925.

Głosy prasy.

Pogląd na manewry z odwrotnej strony. — Podejrzany optymizm „Gazety Warszawskiej“. — Dobra wiara „Robotnika“ w Senat gdański.

(h.) Ukończonym już manewrom wojskowym poświęca **„Kurjer Poranny“** następujące refleksje:

„...Tego rodzaju manewry, jak te, które obecnie ukończono, obok swojej czysto militarnej strony, zwłaszcza ze względu na towarzyszący im aparat, **mają także znaczenie politycznej międzynarodowej manifestacji.** Nie mogło to być niewiadomem rządowi, który zaaprobował ten właśnie program, jaki dla manewrów ułożył minister spraw wojskowych. Program ten wskazywał, że Polska ma czem się bronić w razie ponownej próby jej rozszarpania i że ci wszyscy, którzyby liczyli na jej bezbronność i nieprzygotowanie, doznaliby bardzo przykrego zawodu. **Demonstracja ta przypada** na **okres** w polityce międzynarodowej, **w którym wysiłki mężów stanu Europy dążą do wyszukania dróg dla upewnienia pokoju i usunięcia z horyzontów najbliższego jutra wszelkich niebezpieczeństw katastrofy wojennej.** Musimy się więc przygotować na to, że **wroga Polsce propaganda wyzyskiwać będzie naszą militarną manifestację** dla robienia nastrojów przeciwko Polsce“.

„Kurjer Poranny“ wysnuwa z tego wniosek, że **manewry utrudnią pracę naszemu ministrowi spraw zagranicznych.**

Konstelację międzynarodową, najeżoną trudnościami dla Polski, przedstawia **„Gazeta Warszawska“** w artykule „Niemcy a Liga Narodów:

„..**Polska musi się przygotować do walki politycznej,** która ją czeka, musi pamiętać o tem, by miała **jaknajwięcej atutów w ręku.** Przedewszystkiem powinna się Polska domagać **stałego miejsca w Radzie Ligi,** by być w równej z Niemcami pozycji.

..Wszelkie mówienie o klęsce polityki polskiej w dziedzinie **paktu gwarancyjnego** są bezpodstawne. Rzecz ta — powiedzmy sobie otwarcie — **robi się poza nami,** nie mamy żadnego sposobu na to, by efektywnie wpłynąć na taki lub inny przebieg rokowań. Inaczej natomiast ma się rzecz z **uzyskaniem przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi. Jest to cel możliwy do osiągnięcia** i w tym wypadku, **gdyby spotkało nas nie powodzenie,** można będzie wydawać sąd o **zdolności i umiejętności dyplomatycznej kierownictwa naszą polityką zagraniczną.“**

Realnie rzecz biorąc, widoki na uzyskanie przez Polskę miejsca w Radzie Ligi są **znikome. Uderzającem** jest więc stanowisko „Gazety Warszawskiej“, która widzi w tem wielką łatwość i już z góry postanawia, że **„gdyby spotkało nas niepowodzenie, można będzie wydać sąd o zdolności naszego kierownictwa naszą polityką zagraniczną“.** Wskazując to, że endecja już przygotowuje sobie **dogodną pozycję wypadową do ataku na ministra Skrzyńskiego.** Co będzie jednak gdyby — co daj Boże — spotkało nas w tym wypadku powodzenie, jaki byłby wtedy sąd „Gazety Warszawskiej“ o ministrze Skrzyńskim? Na wszelki wypadek dobrze mieć za sobą mosty do odwrotu.

O nowym senacie gdańskim wyraża się w tonie przychylnym **„Robotnik“**, przedstawiając go jako

„..Senat koalicyjny, **w którego** skład wchodzą przedstawiciele socjalistów, katolików (centrowców)i liberałów. Rzecz zrozumiała, że senat o takim składzie, w dodatku osaczony z dwu stron przez nacjonalistów i komunistów nie może ważyć na jakieś daleko sięgające plany i reformy.

..Ale bądź co bądź nowy senat **poraz pierwszy od istnienia Wolnego Miasta zaprzestanie polityki szykan i dąsów wobec Polski.** Będzie on dążył do obrony niemieckości w Gdańsku i samodzielności Miasta w ramach Traktatu Wersalskiego, ale będzie zarazem dążył **do pokojowego współżycia z Polską i do rozwoju Gdańska we współżyciu z Polską.**

Polska winna zrobić wszystko, by nowemu senatowi ułatwić jego pracę.

PrPzyszłość wykaże, czy ta dobra wiara w obecny senat gdański nie zawiedzie.

—x ox—

Polska w Lidze narodów.

Warszawa, 21. 8. (PAT). W skład delegacji na VI zgromadzenie Ligi Narodów wejdą: minister spraw zagr. Skrzyński, minister pracy i opieki społecznej Sokal, minister-rezydent w Genewie Morawski, jako delegaci zastępcy: posłowie Niedziałkowski, Dębski i Stroński.

—x ox—

Wykrycie spisku monarchistycznego w Austrji.

Wiedeń. (Tel. wł.). Policja tutejsza wykryła w klasztorze Jezuitów i skonfiskowała **37 paczek tajnej korespondencji monarchistów** austrjackich z monarchistami w innych państwach.

Ze skonfiskowanych listów wynika podobno, że przygotowany **był zamach przeciw rządowi austrjackiemu.** W związku z wykryciem tych machinacji monarchistycznych aresztowano sekretarza zmarłego b. cesarza austrjackiego Karola.

—x ox—

Nowa partja ukraińska.

Warszawa, 21. 8. (PAT). „Kurjer Polski“ podaje: Ukraińscy posłowie i senatorowie z Wołynia przystąpili do **nowo zorganizowanej w Małopolsce wschodniej partji ukraińskiej.**

Nowe zjednoczenie nosi nazwę: **„Undo“** (Ukraińskie narodne demokratyczne objednanje). Na czele stoi **Petruszewicz.** Do zjednoczenia należą trudowicy, ukraińska partja nacjonalna i grupa narodowa posłów ukraińskich w Sejmie i Senacie.

Echa zarzutów Marszałka Piłsudskiego.

Szef sztabu generalnego zapowiada komisyjne badanie archiwum sztabowego.

Warszawa, 21. 8. Szef sztabu generalnego komunikuje:

Według sprawozdania „Kurjera Porannego“ z 10 sierpnia b. r., miał pan **Marszałek Piłsudski** na zjeździe b. Legjonistów dnia 9 b. m. rzekomo oświadczyć, **że przy okazji pracy nad książką p. t. „Rok 1920“ przekonał się, iż archiwum sztabu generalnego zawiera odnośnie do operacji z tego roku nieprawdziwe dokumenty.**

Z tego wysnuły niektóre pisma ostre zarzuty przeciw sztabowi generalnemu, insynuując mu świadome fałszowanie względnie usuwanie aktów operacyjnych.

Jako zwierzchnik, odpowiedzialny za prace sztabu generalnego **zastrzegam się przeciw podobnym twierdzeniom,** godzącym w honor żołnierski i w sumienność naukową tych, którym powierzono stać na straży aktów historycznych. W czasie opracowywania przez pana Marszałka Piłsudskiego książki p. t. „Rok 1920“, szef biura historycznego przeprowadzał osobiście poszukiwania w archiwum aktów w myśl żądań pana Marszałka Piłsudskiego, robiąc odpisy i wyciągi.

Nie podniesiono wówczas z żadnej strony wątpliwości ani co do wiarygodności ani kompletności pewnych dokumentów.

Zwróciłem się do pana Marszałka Piłsudskiego **z prośbą, by podał do wiadomości sztabu generalnego, jakie dokumenty kwestjonuje** i jakich dokumentów brak zauważył.

Z chwilą sprecyzowania zarzutów będą odpowiednie działy archiwum **zbadane przez fachową komisję, złożoną z historyków wojskowych i zaproszonych cywilnych,** a to celem stwierdzenia zarówno autentyczności jak i kompletności materjału źródłowego i usunięcia krzywdzących podejrzeń, ciążących na sztabie generalnym.

—xo ox—

Francuskie długi wojenne w Anglji.

Londyn, 21. 8. W najbliższy poniedziałek rozpocznie kanclerz skarbu Churchil z ministrem Caillaux narady w sprawie **długu wojennego francuskiego,** wynoszącego **623 miljony ft.**

Rząd angielski wyjaśnił w swoim czasie swe stanowisko w sprawie długów sojuszniczych, zapowiadając **ustępliwość i wyrozumiałość** dla sytuacji gospodarczej i zdolności płatniczej dłużników.

Zobowiązania sojuszników przewyższają dług angielski w Ameryce, jednak Anglja wyraziła za pośrednictwem noty Balfoura gotowość **zredukowania swych wierzytelności** do wysokości jej zobowiązań wobec Ameryki. (PAT).

—x ox—

Jak wygląda niemiecka etyka handlowa?

„Targi wschodnie“ oszukane przez Targi królewieckie.

Królewiec, 21. 8. (PAT). Na podstawie porozumienia pomiędzy Targami lwowskiemi i królewieckiemi, Targi lwowskie otrzymały na jesiennym Targu królewieckim **stoisko reklamowe** wzamian za podobne stoisko we Lwowie.

Targi lwowskie urządziły swoje stoisko, co było połączone ze znaczniejszemi kosztami. Tymczasem w przeddzień otwarcia Targów królewieckich oświadczyła dyrekcja Targów, że **przeznaczone dla Targów lwowskich stoisko zostało sprzedane innej firmie.**

Jest to **charakterystyczny dowód** wprowadzania przez Niemcy **polityki do stosunków gospodarczych** i postępowania ich wobec Polaków. Targi lwowskie będą dochodzić zwrotu wyłożonych wydatków.

—x ox—

Miljon osób na utrzymaniu skarbu naszego państwa.

Lwów, 22 sierpnia.

(b) Warto poznać statystykę osób, będących na utrzymaniu skarbu polskiego. I tak: 1) **73.500 nauczycieli** szkół powszechnych, średnich, zawodowych, wyższych zakładów naukowych i seminarjów. 2) **Sądownictwo** zatrudnia przeszło **13.000 osób** — sędziów, prokuratorów, aplikantów, manipulantów, kancelaryjnych, woźnych i t. p. 3) **W administracji państwowej** pracuje **przeszło 30.000 urzędników.** 4) **Policja** zatrudnia **42.000 ludzi.** 5) Na przestrzeni 50 tysięcy klm. **linji pocztowych** pełni służbę **30.000 urzędników** poczty, telegrafu i telefonów. 6) **Więziennictwo** posiada około **6.000** ludzi, również **6.000** pracuje **w monopolach państwowych.** 7) **Niższych funkcjonarjuszy,** pracujących w różnych urzędach, **przeszło 30.000.** Nadto państwo utrzymuje **emerytów,** wdowy i sieroty po urzędnikach w ogólnej ilości około **41.177 osób** w grupie cywilnej i **19.237** w wojskowej. **Inwalidów** wojennych, pobierających rentę, mamy przeszło **207.000.**

Ogólna liczba osób, utrzymywana przez państwo, dochodzi do **730.000.** Do tego należy dodać około **100.000 bezrobotnych,** korzystających z różnych zasiłków.

Jeżeli podporządkujemy jeszcze pod tę statystykę **wojsko** i więźniów — to **państwo utrzymywać musi ponad miljon osób.**

—oo—

Pacyfikacja Syrji.

Paryż, 21. 8. (PAT.) Otrzymane tu wiadomości urzędowe ze Syrji, stwierdzają, iż rokowania z Druzami rozwijają się normalnie i że niektóre wypadki, o jakich wspominała prasa, opisane były nieściśle lub w sposób przesadny. Wypadki, które się zdarzyły rzeczywiście, są dziełem rozbójników i bandytów, obcych zupełnie organizacjom politycznym.

—oo—

Pod znakiem czasu.

Umeblowane pokoje do wynajęcia.

Lwów, 22 sierpnia.

(*) O mizerji mieszkaniowej, braku dachu nad głową, ciasnocie wielkich miast, konieczności budowania i jak tam jeszcze określa się tę kwestję, napisano już dość rozpraw i artykułów, by na nowo tę znaną sprawę wyświetlać.

Każdy dziś wie, że mieszkania we Lwowie, ani żadnem innem „niebardzo podłem mieście", bez odpowiedniej sumy odstępnego, obliczonej w dolarach — nie dostanie.

A jednak, **przeglądając drobne ogłoszenia** w dziennikach, albo kartki, wywieszone na domach i w oknach wystawowych, **spotykamy się coraz częściej z anonsami**, zapomocą których oferuje się wolne pokoje. „Przyjmę panienkę na mieszkanie z wiktem" — „Pokój umeblowany dla kawalera" — „Dwóch studentów przyjmę na utrzymanie" — „Samotna osoba znajdzie pomieszczenie"... i t. d. i t. d.

Czyżby stosunki mieszkaniowe poprawiły się — **czy Lwów się nagle rozszerzył, czy też zmniejszyła się liczba jego ludności**, że nagle przybyło tyle wolnych mieszkań?

Jeśli przejrzymy te ogłoszenia, spostrzegamy, że nigdy nie mówi się tam o całych, wolnych mieszkaniach, będących do wynajęcia wprost od gospodarza. Nie wynajmują ich także **zamożni lokatorzy**, zajmujący po pięć i sześć pokoi.

Zatrzymują oni swe luksusowe mieszkania dla własnej wygody, mimo rosnące wciąż czynsze, a **właściciel**, jeżeli przypadkiem ma w kamienicy niezajęte mieszkanie, **nie ogłasza światu tej radosnej nowiny**, ale coprędzej sprzedaje je cichaczem za drogie pieniądze, do spółki z poprzednim lokatorem.

Wszystkie te pokoje do wynajęcia — to **rezygnacja ubogich wdów i niezamożnych rodzin** urzędniczych ze swobody, wygody i spokoju, celem zapewnienia sobie dostatniejszego bytu. Mieszkanie jest dziś majątkiem — a wynajęcie pokoju sprzedażą części mienia, gdy trudno wyżyć. Pokoje te znajdują się najczęściej w oddalonych od centrum częściach miasta, nierzadko w oficynach. Nieomylny znak, że wynajmuje je przeważnie wszelaka biedota.

Trudne **warunki życia zapobiegają w części nędzy mieszkaniowej** — czyli klin klinem się wybija...

—oo—

Pociąg dla p. Prezydenta

Warszawa, 21 sierpnia.

Pierwszy wagon pociągu przeznaczonego dla p. Prezydenta Wojciechowskiego wykończono w poznańskich zakładach kolejowych. Wagon ten składa się z **kuchni, kredensu i spiżarni**. Wkrótce wykończoną będzie budowa dalszych wagonów a mianowicie **salonki, sypialni i gabinetu**. Wykończenie wagonów jest bardzo wytworne — ściany wyłożone politurowanym jesionem. Na ścianach znajduje się 24 tarcz herbowych województw polskich. Ozdoby ścian są wykonane **w stylu zakopiańskim** i o motywach ludowych.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

Sąd nad Budowniczym Polski. — Nowa fala oszczerstw na Polskę. — Międzynarodowy Kongres „Wolnej Myśli".

Lwów, 22 sierpnia.

(h.) „Rzeczpospolita" przynosi niepotwierdzoną dotąd przez władze wojskowe wiadomość, iż **przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu** zostanie wytoczona **sprawa sądowa, za rzekomo obelżywe wyrażenia**, jakich użyć miał pod adresem ministra Sikorskiego i władz wojskowych, w odczycie wygłoszonym na ostatnim Zjeździe Legjonistów.

Wniosek w tym kierunku ma postawić prokurator wojskowy **płk. Rzymowski**, który osobiście znajdował się wśród słuchaczów, podczas przemówienia Marszałka Piłsudskiego.

Tyle różnych osobliwości widzieliśmy już w Polsce współczesnej, że i ta nieprawdopodobna wprost osobliwość, postawienia przed polski sąd wojskowy Twórcę Żołnierza Polskiego i Budowniczego naszej Niepodległości, za wypowiedziane nieprzyjemne słowa, wydaje się **rzeczą możliwą w dzisiejszych naszych stosunkach polityczno-społecznych.**

* * *

Gdy na **terenie międzynarodowym** rozegrać się mają niebawem **decydujące dla przyszłości Polski** sprawy polityczne, już dziś, wedle starej **wypróbowanej recepty**, rozpoczyna się od fali oszczerstw i insynuacji koncentryczny atak naszych wrogów na Polskę.

Przejawem tego są uchwały **Międzynarodowego Kongresu Wolnej Myśli**, który obradował w Paryżu dnia 16 b. m. Jeszcze przed kongresem, na łamach „Humanite", pojawiła się odezwa, podpisana oczywiście przez **komunistów paryskich**, pozatem zaś — co najsmutniejsze — przez szereg osób należących **do francuskiego obozu demokratycznego**, w której oświadczono, że w „**Polsce konstytucja niema żadnego zastosowania**", że „panuje w niej biały terror", że „prowokacja stała się urzędowym systemem stosowanym dla stłumienia wszelkich liberalnych i wolnościowych odruchów" i t. p. brednie.

Wszystko to było przedsmakiem uchwał wyżej wymienionego Kongresu, wśród których znalazła się poświęcona Polsce rezolucja, stwierdzająca rzekome „**pogwałcenie praw człowieka i obywatela w Polsce**", „deptanie wolności religijnej", „krępowanie wolnomyślicielstwa", „prześladowanie mniejszości narodowościowych", „prześladowanie działaczy wiejskich i robotniczych" i t. p. brednie **ze starego katalogu oszczerstw antypolskich.**

Na samym końcu wylazło szydło z worka, albowiem Kongres wysłał jak podał „Kurjer Lwowski" onegdaj — telegram do premjera Grabskiego, **protestujący przeciw „egzekucji Bottwina, ofiary systemu prowokacji policyjnej"**, oraz **przeciw sądzeniu w trybie doraźnym „robotników" Huebnera, Kniewskiego i Rutkowskiego (!)**.

Niewątpliwie jest w tej całej robocie widoczna inicjatywa komunistów, po za tem jednak, co trzeba sobie **raz** jeszcze wyraźnie uprzytomnić, **cały szereg niezorjentowanych osób ulega antypolskiemu nastrojowi.** Wśród tych ostatnich nie brak i nazwisk wybitniejszych, jak n. p. wszechświatowej sławy pisarzy: **Jerzy Duham i Andre Gide.**

Wypada zapytać, co robi w tej sprawie nasza zagraniczna **propaganda**? Czy w **przeciwdziałaniu tej misternej robocie fałszu i szczerstw** miotanych na Polskę dla celów czysto politycznych, nie widzą nasi zagraniczni referenci prasowi obszernego pola dla swej pracy?

—xox—

Rozszerzenie gazowni miejskiej.

Budowa pieców komorowych.

Lwów, 21 sierpnia.

(*) Jak informuje nas dyrektor gazowni miejskiej **p. Żardecki**, Zakład gazowy przystąpił do znacznego **rozszerzenia fabryki**. W związku z tem przewidziane jest **potanienie cen gazu.**

Jakkolwiek bowiem Lwów ma jedną z najniższych cen gazu w Polsce i chociaż cena ta od 1 stycznia 1924 r. jest stale jedna i ta sama, gdy inne artykuły pierwszej potrzeby kilkakrotnie w tym okresie zwyżkowały, to jednak dyrekcja Zakładu nie ustaje w dążeniach, by przez zastosowanie najnowszych urządzeń do produkcji gazu tak zmechanizować wewnętrzny ruch Zakładu, aby przez umniejszenie kosztów wyrobu osiągnąć jego potanienie.

Fabryka rozszerzona zostanie przez **budowę dwóch pieców komorowych** do wyrobu gazu najnowszej konstrukcji, których wydajność jest o 30 prc. wyższa od wydajności pieców dotychczas przez Zakład posiadanych. Prace w tym kierunku są już dawno rozpoczęte, tak, że budynek na 25 metrów wysoki **jest już pod dachem** i w przyszłym tygodniu zacznie się budowa pieców komorowych.

W ten sposób **wydajność Zakładu zwiększy się o 18.000 m gazu** dziennie, tak, że przy dalszem rozszerzeniu sieci gazowej nie zabraknie gazu we Lwowie.

—xox—

Pańczyszyn zabity.

Informacje amerykańskiego pisma.

Lwów, 21 sierpnia.

W pewnem piśmie w Buffalo z 4 sierpnia ukazała się notatka, omawiająca lwowski proces Jaegera i towarzyszy. — Pomijając już **zupełny brak orjentacji tego pisma**, to **„ścisłe" informacje co do meritum** procesu są wprost humorystyczne.

Między innemi czytamy następujący ustęp, który dosłownie przytaczamy:

„**Warszawa,** 3 sierpnia. W procesie, **jaki się tu toczy** o zamach na życie prezydenta Rzeczypospolitej, który został wykonany w czasie jego pobytu we Lwowie, wyszło na jaw, że zamachu dokonali **nie żydowscy sjoniści ale rosyjscy komuniści.** Dalej czytamy: „Zamachu dokonał **komunista Pańczyszyn, który jednakowoż został zabity jako prowokator przez młodego komunistę Naftulę Botwina**".

Wyroki śmierci

na terorystach warszawskich wykonano.

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec odrzucenia przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej prośby o ułaskawienie skazanych komunistów - terrorystów, wczoraj rano zostali oni **straceni na stokach warszawskiej cytadeli.**

Delikwentów wyprowadzono o świcie za forty od strony Żoliborza i ustawiono we fosie.

Pierwszy stracony został Huebner, następnie Rutkowski, a na ostatku Kniewski. Ten ostatni po strzałach żył jeszcze, tak, że **musiano salwę powtórzyć.**

Komuniści warszawscy usiłowali przeprowadzić **demonstrację przeciw wyrokowi.** Przed egzekucją w okolicy cytadeli poczęły się zbierać **gromadki podejrzanych osobników**, które policja przepędziła, aresztując kilku. Zdjęto również kilkanaście **flag agitacyjnych**, umieszczonych przez komunistów na okolicznych domach.

—oo—

Obrabowanie pocztowego worka pieniężnego.

Sprawcę ujęto. — Skarb nie ponosi straty.

Rawa Ruska. (Tel. wł.).

Z Rawy Ruskiej telefonują nam o następującem zdarzeniu: Tutejsza kasa pocztowa ma obowiązek wysyłania nadwyżki pieniężnej ponad kwoty potrzebne do wypłat — do lwowskiej głównej kasy pocztowej. W dniu dzisiejszym odwózka ta wynosiła 8.500 zł. a to 7.500 zł. w pieniądzach papierowych, 1000 zł. bilonem w mniejszym woreczku.

Po przepisowem sporządzeniu wobec świadków worka pieniężnego i zaplombowaniu tegoż, **wyjechał wóz pocztowy na dworzec kolejowy, aby do ambulansu nocnych**, naprzód w kierunku do Lublina, a następnie ku Lwowu zdążających **oddać pocztę.**

Po wyprawieniu pierwszego ambulansu woźny, konwojujący pocztę, wpuścił pocztyliona do tak zwanego „magazynu" — lokalu przeznaczonego na umieszczenie poczty, złożył tamże worek z odwózką 8500 zł., a sam na dworze oczekiwał przybycia drugiego ambulansu.

17-letni pocztylion, syn gospodarza, który zobowiązał się do przewozu poczty, nie spał jednak w magazynie, jak to przyrzekł konwojentowi, lecz bardzo przemyślnie urządził się, gdyż **plombę rozciąwszy, wyjął cały bilon, zawiązał worek z powrotem, owinąwszy jego „szyję" sznurkiem i plomba i... ambulans,** przyjąwszy worek **pomknął w drogę do Lwowa.**

Ale rychło wyszła na jaw sprawka i z **najbliższej stacji kolejowej otrzymał urząd pocztowy w Rawie Ruskiej wiadomość o braku 1000 zł.**

Przy pomocy policji zarządzona w mieszkaniu 17-letniego mołojca rewizja dała wynik ujemny, aż poszukiwania w **szopie wśród sterty słomy, ujawniły cały worek z 1000 zł.**

W ten sposób skarb państwa odzyskał stratę, a obiecującego młodziana oddano sądowi do ukarania.

Wyrazić musimy zdziwienie że już **przy odbiorze poczty ze strony ambulansu nie zwrócono uwagi na plombę u worka pieniężnego.** — Wszak przy większym sprycie mógł skarb państwa ponieść stratę całej zawartości.

—oo—

Morderstwo i samobójstwo w Przemyślu

zastrzelił narzeczoną, poczem pozbawił się życia.

(Telefonem od naszego koresp.).

Przemyśl, 21 sierpnia. Dziś po południu zostało nasze miasto zaalarmowane wieścią o morderstwie i samobójstwie, popełnionych **na tle wygórowanej zazdrości** i nieodłącznej z tem zawiedzionej miłości.

Zebrane przez naszego korespondenta informacje przedstawiają się następująco:

Pejsach Bachman, z zawodu handlowiec, **kochał żarliwą miłością** Bronisławę Fauerównę, urodziwą panienkę, pracującą w zakładzie krawieckim Spitzerów.

Miłość trwała dość długo. Po pewnym jednak czasie Bachman stał się podejrzliwy, **począł śledzić** narzeczoną, a przy każdem spotkaniu czynił jej gorżkie wyrzuty, pomawiając o niewierność, z powodu zbyt częstych wyjazdów do Lwowa. —

W rzeczywistości panna Bronia Feuerówna wyjeżdżała do Lwowa, nawet często, **lecz tylko do krewnych.**

Zdenerwowanie Bachmana **z każdym dniem wzmagało się.** Wreszcie dzisiaj, po gwałtownej sprzeczce z narzeczoną w pracowni Spitzerów, wydobył rewolwer i strzelił do niej dwukrotnie, kładąc **trupem na miejscu**, poczem skierował broń w swoją pierś, wypalił i **padł przy zwłokach narzeczonej.** W kilka minut wyzionął ducha.

To niezwykłe w tutejszej kronice morderstwo i samobójstwo **wywołało w mieście olbrzymie wrażenie,** szczególnie wśród sfer żydowskiego społeczeństwa.

———xo ox———

Wkrótce zabrzęczy polskie złoto.

Mennica państwowa będzie bić monety złote wartości 5, 50 i 100 zł.

Warszawa, 20 sierpnia.

Jakby naprzekór wszelakim zaciekłym atakom gieldowym, godzącym za wszelką cenę **w fundament naszego życia ekonomicznego,** jakim bezsprzecznie jest nasz pieniądz, Bank Polski i Skarb Państwa myślą właśnie **o wprowadzeniu w życie** tej dawno niewidzianej monety, **złotego pieniądza.**

Konkurs na nasze złote pieniądze, wartości 10, 50 i 100 złotych, będący już na ukończeniu, zgromadził 23 nadesłanych prac. **Sąd konkursowy wyróżnił z nich trzy.** Pierwsza, artystki-malarki **Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej,** przedstawiająca **głowę Bolesława Chrobrego,** druga to model z podobizną **Mikołaja Kopernika,** dzieło artysty-rzeźbiarza **Stanisława Szukalskiego,** trzecia to model **z główką kobiecą prof. Madeyskiego** w Rzymie.

Który z tych trzech projektów wyróżnionych zostanie ostatecznie wybrany jako wzór urzędowy — o tem **zadecyduje rząd wspólnie z Prezydentem Rzpltej,** poczem mennica państwowa przystąpi do wykonania stempli oraz sztanc i będzie mogła przystąpić do bicia złotych monet.

Bicie złotych monet jest, jak wiadomo, **przywilejem Skarbu Państwa i staje się podkładem waluty, wypuszczonej przez Bank Polski,** o ile **ten bank wykupi monety złote od Skarbu.**

;Na razie mennica państwowa przerobi złoto, jakie posiada. **Skarb narodowy nie wypuści jednak monet złotych w obieg, dopóki w reszcie krajów Europy nie zostanie wprowadzony pieniądz złoty do normalnego obiegu,** bo złotemu polskiemu groziłaby infiltracja do „miłego" sąsiedztwa.

Pozatem mennica będzie biła monety złote dla osób i instytucji prywatnych, które powierzą jej przedmioty złote do przetopienia lub gotowe sztaby złote.

Bicia monet dla osób prywatnych z ich złota mennica będzie dokonywać bezpłatnie

Samobójstwo adw. Konstantego Demideckiego.

Ofiarny społecznik stracił wraz z innymi na „Banku Ludowym". Wygasanie uczciwej instytucji finansowo-gospodarczej.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia.

(Ar.) Tragiczna śmierć znanego adwokata Kostantego Demideckiego, który — jak wiadomo — z powodu ruiny finansowej odebrał sobie życie, **rzuciwszy się pod pociąg,** zmierzający ku stacji Warszawa-Wileńska — z Białegostoku, odbiła się głośnem echem nietylko w stolicy. Ażeby zaś ocenić doniosłość tego smutnego wypadku, należy sobie uświadomić, iż śp. **Demidecki był ongiś potentatem finansowym,** panem na ogromnych włościach i posiadaczem znacznej gotówki.

Demidecki był człowiekiem ofiarnym, zwłaszcza, jeżeli chodziło o wydatne poparcie instytucji o pod kładzie społecznym. Toteż **kiedy przed kilku laty** z inicjatywy najwybitniejszych działaczy i leaderów P. P. S.-u **został tu założony „Bank Ludowy"** — Demidecki stanął w pierwszych szeregach, służąc radą, czynem i gotówką.

Bank ten jednak prowadzony uczciwie, w czasie stabilizacji waluty nie potrafił się utrzymać na pierwotnym poziomie. Rezultat zaś był taki, że nietylko śp. Demidecki, ale także szereg — i tak niezamożnych — matadorów PPS. źle na tem wyszedł, mimo, iż wśród wpływowych członków zarządu tej instytucji finansowo-gospodarczej zasiadali politycy i znani ekonomiści, kandydaci na ministrów i b. ministrowie, ludzie zacni, których opinja i sąd o sprawach gospodarczych państwa mają także i teraz decydujące znaczenie.

„Bank Ludowy" zaczął zwijać swoje filje prowincjonalne, rozpoczęły się redukcje, słowem stadjum chylenia się ku złym czasom. Wówczas mówiono wprawdzie i spodziewano się z pewnej strony szerszej i gruntownej akcji sanacyjnej i wówczas podobno właśnie większość akcji tego banku znalazła się w ręku śp. Demideckiego... Akcje!..

To i inne niepowodzenia życiowe, które temu ongiś magnatowi kazały się **troskać o chleb codzienny** dla swej najbliższej rodziny, przyśpieszyły rozpaczliwą decyzję w umyśle szlachetnego a skromnego działacza. Nie czując się już na siłach, by walczyć z przeciwnościami życia, w **przystępie silnego zdenerwowania postanowił skończyć,** znajdując śmierć pod kołami pociągu.

———xox———

Tragedja lekkomyślnego młodzieńca.

Wpakował sobie kulę w serce, nie chcąc służyć w wojsku.

Lwów, 21 sierpnia.

(b) Przyzwyczajony do wygód — **„wychuchany synek"** bogatych rodziców nie mógł jeść „czarnego" żołnierskiego chleba.

Przytem był słabowity. Towarzysze dokuczali mu często. Kazimierz Widmański, tak się bowiem nazywał — znosił to długo, **aż mu się cierpliwość wyczerpała.**

Pewnego dnia zdezerterował z pułku i pojechał do swej narzeczonej p. Karaskównej w Gałkówku, której powiedział, że otrzymał z pułku urlop w celu poratowania zdrowia.

Żandarmerja wszczęła energiczne poszukiwania, które **kto wie jak długo by trwały,** gdyby nie anonim zawiadamiający żandarmów o miejscu pobytu dezertera.

Onegdaj, Widmański siedząc w mieszkaniu narzeczonej, **ujrzał przez okno patrol żandarmów,** zdążającą w kierunku domu.

Widmański nie namyślając się wiele, dobył rewolweru i mierząc w serce, strzelił. Kula przeszyła mu lewy bok.

Lekkomyślny młodzieniec padł na ziemię, brocząc krwią. Rzucono się na ratunek, jednak bezskutecznie. Widmański bowiem w kilka chwil później wyzionął ducha.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 8. 25.

TADEUSZ RITTNER.

OSTATNIA.

(Dokończenie).

I chciał już odejść od okna... i jeszcze się zatrzymał, żeby skłonić się głęboko przed najmłodszą myszką, która ciągle na niego patrzyła:

„A tobie dziękuję najwięcej... Innym rozdałem wszystkie swoje iluzje... a tobie, ostatniej, sam iluzję zawdzięczam... Dziękuję ci za nią. Już nikt mi jej nie zabierze... ani ty, ani nikt inny, bo za chwilę przyjdzie Koniec"...

Nareszcie odwrócił się od okna wystawy. Zaczął iść krokiem powolnym, krokiem starego człowieka, dalej za miasto... i myślał o ostatniej.

Nie mógł się od oknaareszcieie N Nie mógł się wstrzymać, żeby nie wyjąć jej fotografji i nie powiedzieć do niej tonem konfersacyjnym:

„Przepraszam panią najmocniej za to, co zaszło... jeżeli oświadczyłem się pani we czwartek na balu, to jedynie dlatego, że upiłem się Jej pięknością i zapachem Jej ośmnastu lat... Mianowicie: jestem i byłem zawsze cokolwiek za wrażliwy na t. zw. „wdzięki kobiece"... he, he... Bardzo przepraszam. Mogę nawet powiedzieć, że ta zbytnia wrażliwość jest właśnie powodem, pośrednim powodem... kroku, o którym droga pani dowie się jutro z „Gazety Wieczornej". ...Proszę polecić mię łaskawej pamięci mamy dobrodziejki i przyjąć jeszcze raz... hm..."

...Nagle ziewnął.

Schował fotografię do kieszeni i zaczął iść prędzej.

„...Magistrat mógłby troszczyć się więcej o czyszczenie ulic... No, no... tylko nie tracić humoru... Gdyby nie kalosze... Powinien byłem wziąć ze sobą trochę monety, żeby mieć na fiakra... Zresztą... bądź co bądź"...

Ziewnął znowu.

„Bądź co bądź... ta maleńka, ta ostatnia ratuje sytuację... Upiększa mój Koniec. Nie śniło mi się przed przed tygodniem, że będę miał narzeczoną... Ha, he... Że moje ostatnia będzie białym kwiatem, dzieweczką..."

Nagle przestał ziewać. Zaczął się zastanawiać, do jakiej klasy społecznej należy kobieta, idąca czterdzieści kroków przed nim...

— Chód ma piękny... — mruczał — gracja członków szlachetnych... Pióro na kapeluszu za tryumfalne, jak na aurę... ale suknia wcale... W każdym razie nie zamieszkuje smutnej dzielnicy, przez którą idę... I stopy foremne...

Nieświadomie zaczął iść prędzej...

— Przekonam się tylko czy ma skóre przejrzystą, jak przypuszczam... Zresztą... ha, ha... w tej chwili kobiety!... Ale przekonać się można, jaką ma cerę, bo sądząc według karku i włosów...

Zerwał się wiatr... Deszcz stał się dokuczliwszy, kłujący...

Otworzył parasol.

— Dokąd? dokąd? — gniewał się na idącą przed nim kobietę.

...Bo musiał biedz prawie, żeby nie stracić jej z oczu. I znikły domy, otwarła się wietrzna, bezbarwna łąka... rozległy, beznadziejny plac musztry... a zdaleka czerniły się drzewa.

...Patrzył z pod parasola na kobietę.

— Co za rytm w tych nogach, — myślał prawie z rozrzewnieniem, — co za fale piękności w tym chodzie kobiecym!... Cała słodycz bytu jest w ruchu tych bioder, kolan...

Szedł... i patrzał. Świat ściemniał się, niebo gasło...

...A on szedł... i patrzał w jedyne miejsce na martwej płaszczyźnie...

Szedł z wzrokiem, boleśnie pogrążonym w ukochanej muzyce kobiecego ciała...

Kobieta stanęła.

— Zabłądziła — pomyślał z nieuświadomioną uciechą — wróci... albo spyta mnie o drogę... W każdym razie zobaczę jej twarz, jej usta, oczy...

I zbliżył się z biciem serca.

...Zobaczył jej, oczy... twarz...

Zdrętwiał z bólu...

Starość, nieudolnie pomalowana na czerwono, zaśmiała się do niego bezzębnemi ustami.

— Tam w lasku... — szepnęła załotnie.

...Zapach wódki poczuł...

I chciwie przycisnął do swych warg gorących lufę rewolweru...

Leżąc na ziemi, słyszał jeszcze pisk cieniutki...

— Białe myszy — szeptał w agonji.

Krew z ust mu płynęła... Ale uśmiechał się jeszcze... Zdawało mu się, że stoi przed wystawą małego sklepiku i puka do okna...

Uśmiechnął się, jak do dzieci...

Nowy regulamin wpisów uniwersyteckich.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza uchwalił nowy „regulamin wpisów" obowiązujący od roku akad. 1925/26. Najważniejsze postanowienia tego regulaminu są następujące:

Do podania o przyjęcie na jeden z Wydziałów Uniwersytetu, ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu, względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej.

Podania o przyjęcie na **Wydziały teologiczny i humanistyczny** mają być wniesione do Dziekanatu danego Wydziału w dniu wpisu równocześnie z wpisem. **Wynik załatwienia ogłoszony będzie i października na czarnej tablicy Wydziału.**

Podania o przyjęcie na **Wydział prawniczy, lekarski i matematyczno-przyrodniczy** należy wnosić do 10 września do danego Dziekanatu Wydziału a wynik załatwienia podany będzie do wiadomości na czarnej tablicy Wydziału dnia 15 września.

Proszący o przyjęcie na Wydział lekarski mają dołączyć do podania nadto **ostatnie dwa świadectwa szkolne** i mają się zgłosić osobiście o godz. 10 rano u Dziekana w dniu 12 września, o nazwiskach od litery A—N włącznie, zaś dnia 14 września od litery O—Z. Proszący o przyjęcie na Wydział mat.-przyrodniczy mają zgłosić się w dniu 14 września o godz. 10 rano w Dziekanacie do **egzaminu wstępnego z fizyki i matematyki.**

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16 do 30 września według porządku alfabetycznego nazwisk.

Studenci i słuchacze wolni obowiązani są do uiszczenia następujących opłat: wpisowe 30 zł., opłata roczna tj. czesne 50 zł., opłata pracowniana na Wydziałach: lekarskim i matematyczno-przyrodniczym 21 zł. rocznie, opłata seminaryjna na Wydziałach: teologicznym, prawniczym i humanistycznym 9 zł. rocznie, opłata biblioteczna 6 zł. rocznie, opłata na fundusz stypendyjny 5 zł. rocznie, opłata na pomoc w naturze dla studentów 20 zł. rocznie, opłata na cele opieki zdrowotnej 9 zł. rocznie.

Regulamin wpisów można nabyć u portjera w cenie 5 gr. lub też w drodze korespondencji w Kancelarji Uniwersytetu za przesłaniem 15 groszy w markach pocztowych.

——oo——

Jak wypadły żniwa w Austrji.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Zbiory w Austrji, które zapowiadały się w tym roku bardzo korzystnie, skutkiem deszczów wypadną **tylko średnio.** W r. ubiegłym zbiory w Austrji pokryć mogły około 7 prc. zapotrzebowania żyta i 30 prc. zapotrzebowania pszenicy. W tym roku przyjąć należy, że zbiory w Austrji pokryją prawie całe zapotrzebowanie żyta i około 40 prc. zapotrzebowania pszenicy.

——oo——

REDUKCJA ROBOTNIKÓW W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

Z powodu ograniczenia produkcji także i w Zawierciu wymówiono pracę robotnikom w fabrykach włókienniczych.

Kontrabanda na ulicach Warszawy.

Wykrycie transportu koronek wartości 30.000 zł.

Warszawa, (Tel. wł.)

(c) Przechadzający onegdaj ulicą Jagiellońską policjant zwrócił uwagę na wóz naładowany słomianymi pakietami ze szkłem, wród których sterczały ciężkie bale jakiegoś towaru. Policjant zbadał podejrzany towar i stwierdził, że bale te zawierają **cenne koronki** przeszmuglowane zapewne do Warszawy z Berlina.

Cały ładunek **wartości 30 tysięcy złotych** uległ konfiskacie. Woźnica zaś i właściciel piwnicy, do której te koronki wnoszono zostali na razie przymknięci.

———x ox———

Straszna katastrofa na pełnem morzu.

Londyn. (Tel. wł.).

Na statku wycieczkowym „Mackine", mającym na swym pokładzie około 700 pasażerów, nastąpił w okolicy Newportu **na pełnem morzu straszliwy wybuch** kotła parowego. Środkowa część okrętu została zupełnie zniszczona. Para i wrzątek rozprzestrzeniły się **z błyskawiczną szybkością** na całym okręcie. 17 osób zostało żywcem wprost ugotowanych. 75 odniosło ciężkie poparzenia.

———x ox———

Przy blasku świec szabasowych poszła w objęcia anioła-śmierci.

Porcja lysolu i nóż w serce.

Lwów, 22 sierpnia.

Wczoraj około godziny 9-tej wieczór pogotowie ratunkowe zaalarmowane zostało wiadomością, że przy ul. Żółkiewskiej 30 popełniła jakaś kobieta **zamach samobójczy.**

Lekarz pogotowia przybyły na miejsce zastał rozpaczliwie lamentującą rodzinę żydowską, skupioną przy blasku palących się świec szabasowych nad ciałem **dogorywającej młodej kobiety, w której sercu tkwił nóż.**

Hermina Bach — tak brzmi nazwisko 25 letniej desperatki, z zawodu krawczyni, stanu wolnego, zamieszkałej przy rodzicach — rozpaczliwego czynu swego dokonała kilka chwil przedtem w miejscu ustępowem.

Przewieziona do szpitala, denatka niebawem **zakończyła życie,** wskutek krwotoku wewnętrznego, spowodowanego przebiciem naczyń krwionośnych. Badanie lekarskie wykazało, iż uparta samobójczyni, zanim pchnęła się nożem w serce **wypiła uprzednio dawkę lysolu,** któ ra jednak nie poskutkowała.

Powód rozpaczliwego kroku na razie nie znany.

———xo ox———

Romantyczny zabójca i realny wyrok.

„Wola" ofiary nie zawsze znajdzie wiarę w sądzie.

(Korespondencja „Kurjera Lw.".)

Łódź, w sierpniu.

Onegdaj odbyła się w Łodzi w sądzie okręgowym rozprawa o zabójstwo, o nader romantycznem tle. Jako oskarżony stanął 24-letni **Stanisław Piasecki.**

Przed kilku laty oskarżony Piasecki poznał młodą i przystojną dziewczynę, niejaką Zofję Kenig, w której zakochał się na pierwsze wejrzenie. Piasecki począł bywać w domu jej rodziców, pomagał im w gospodarstwie, tak, że po krótkim czasie

uznano go oficjalnie za narzeczonego

i poczęto go zaliczać do członków rodziny. **Wyznaczono nawet dzień ślubu i poczyniono** wszelkie przygotowania —

zmienne są jednak i niezbadane wyroki losu.

Ale bardziej zmienną i niezbadaną jest dusza kobiety. Panna Zofja poznała w międzyczasie niejakiego Małolepszego (nomen — omen!), który jej niezwykle **zaimponował** nietyle urodą, ile **majątkiem.**

Zosia mimo że serduszko jej biło do Stasia, poczęła skłaniać się ku nowemu wielbicielowi.

Przyszło do swarów i scen.

Wreszcie Piasecki doprowadzony niecierpliwością rodziców i ukochanej oraz brutalnością rywala do ostateczności, pewnego południa podszedł do wracającej z miasta narzeczonej i

dwoma celnymi strzałami rewolwerowymi położył ją trupem.

Piasecki po czynie pobiegł do domu, gdzie **usiłował również siebie pozbawić życia** — był jednak zbyt podenerwowany — strzelił wprawdzie dwukrotnie, raniąc się w głowę, jednak został przy życiu.

Po przyjściu do zdrowia **stanął Piasecki przed sądem.**

Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi, że **zabił na wyraźną wolę swej zmarłej narzeczonej.** Sąd jednak nie dał wiary jego obronie i **skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.**

15-letni chłopak zamordował 19-letnią dziewczynę.

Paryż. (Tel. wł.)

Policja paryska uwięziła 15-nastoletniego Rene Magissona, syna kupca paryskiego, który zamordował 19-nastoletnią stenotypistkę Henrykę Darganda. **Rodzice Henryki udali się z wizytą** do krewnych w Dugay i spędzili tam niedzielę. Henryka udała się z parku do mieszkania, celem napisania listu. W pół godziny potem wkładała sąsiadka pani Magisson do parku i opowiadała, że **słyszała wołanie o pomoc.**

W mieszkaniu znaleziono Henrykę bezprzytomną z raną na szyji, przewieziono ją do szpitala, gdzie zmarła. Pani Magisson doniosła policji, że 15-nastoleni jej syn zniknął. Znaleziono go w pobliżu jeziora. Z początku opowiadał, że napadli go bandyci, następnie przyznał się do zamordowania Henryki, która odrzuciła jego amory. Mordercę uwięziono.

——oo——

Wystawa, która objedzie całą Polskę.

Katowice. (Tel. wł.)

Otwarcie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego na Górnym Śląsku nastąpi 29 bm. w Katowicach. Wystawa trwać będzie do 14 września, poczem objedzie miasta śląskie a następnie uda się na Pomorze, Kresy wschodnie i do **Małopolski,** objeżdżając w ciągu roku 30 miast polskich.

Z okazji tej wystawy odbędzie się 29 bm. w Katowicach zjazd i konferencja kupców branży konfekcyjnej i tekstylnej, 30 bm. zjazd kupców branży spożywczej, 2 września zjazd kupców innych branż a dnia 3 września zjazd rzemieślników.

W wystawie biorą udział wszystkie branże przemysłu krajowego na Górnym Śląsku. Najpiękniej przedstawi się dział konfekcyjny. Patenty i listy pochwalne dla wystawców śląskich wydawać będzie specjalna jury.

——oo——

Zamordowanie prof. Rosena.

Wrocław. 21 sierpnia.

W sprawie zamordowania prof. uniwersytetu dra Rosena w Wrocławiu — jak donosiliśmy — **uwięziono jego gospodynię** pod zarzutem dokonania tego morderstwa. Rosen od wielu lat utrzymywał stosunek bliższy z tą gospodynią i adoptował jej córkę. Dla tej córki — gospodyni — jak przypuszczają — zdobyć chciała majątek po Rosenie.

Onegdaj aresztowano w tej sprawie **adoptowaną córkę Rosena** i jej męża architekte Standtkego, których podejrzewają, że wraz z matką Standtkowej **upłanowali cały mord,** dowiedziawszy się o tem, że Rosen zmienił testament, który początkowo spisany został na korzyść adoptowanej jego córki.

——oo——

Walka o podwyższenie zarobków w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.)

Walki o zarobki w całych Niemczech przybierają coraz **groźniejsze rozmiary.** Poza olbrzymim lokautem w saskim przemyśle tekstylnym i przesileniu w okręgu Ruhr walki o zarobki objęły też zagłębie górników w Waldenburgu. Pertraktacje z robotnikami zostały przerwane. Strajki grożą także w Górnośląskim przemyśle żelaznym.

D. 19 bm. rozpoczęły się rokowania w sprawie żądań kolejarzy, domagających się podwyżki płac, przegrupowania klas taryfowych i zmiany granic.

Gdyby żądania robotników zostały uwzględnione zarząd kolei państwowych musiałby podwyższyć swoje wydatki **o 200 miljonów marek.**

——oo——

Samobójstwo przez otrucie.

Lwów, 22 sierpnia.

Zniechęcona do życia Fedorycz Paulina, 35 letnia kobieta, żona robotnika, postanowiła rozstać się z tym padołem i w tym celu wczoraj w godzinach nocnych wypiła znaczną dawkę lysolu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przybywszy na miejsce wypadku (Snopkowska 33) po przepłukaniu żołądka denatce przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Fedorykowa jest matką 4-ga dzieci. Powodem rozpaczliwego czynu — stosunki rodzinne.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. D. 12 po Z. S. Filipa — gr.-kat. N. E. 11 po Sosz. — Jutro: rzym.-kat. Bartłomieja, gr.-kat. Jewpta.

——oo——

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 22 bm. „Szpieg“ (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela 23 bm. „Szpieg“ (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

—o—

— **Junosza-Stępowski w „Szpiegu“.** Dziś w sobotę ujrzymy po raz pierwszy znakomitego artystę w popisowej jego roli, w której Stępowski daje typ tak świetny, tak opracowany do najdrobniejszych szczegółów i tak niezmiernie ciekawy, że w teatrach polskich rola ta interpretowana przez niego ma swoją ustaloną już sławę. To też nie dziwne jest to wielkie zainteresowanie, jakie budzi dzisiejsza premiera, która napewno zgromadzi wszystkich miłośników teatru. Świetny gość nasz grać będzie w „Szpiegu“ tylko trzy razy tj. dziś, w niedzielę i w poniedziałek.

——oo——

Z TARGU.

(*) Codziennie daje się na rynku zauważyć potanienie produktów, bedących wyłączną specjalnością jesieni, które pojawiają się w targu coraz obficiej.

Śliwki-węgierki sprzedawane są **po 20 i 50 gr.** za kg., jabłka po tych samych cenach (różnice zależą od gatunku). Natomiast **gruszki są droższe — 1 kg. kosztuje 50-80 gr. Pomidory** można już dostać do cenie 1 zł. za 1 kg., **kukurudzę** po 7 gr. za sztukę. Wiązka marchwi kosztuje 5 gr., kalafior 30—50 gr. Ceny ziemniaków wahają się codziennie w wysokości 10—15 gr. za kilogram, zależnie od pogody.

Płody wczesnego lata, jak **poziomki i róże do smażenia** zjawiają się ponownie jako plon jesienny. Ceny ich są rozmaite, gdyż zależą od fantazji sprzedających.

Po deszczach obrodziły obficie **grzyby** — za kilka sztuk borowików żądają kobiety 50 gr., za koszyk 2 zł. Z jagód są na sprzedaż w wielkiej ilości ożyny, gogoce i borówki.

Targ kwiatowy przedstawia się okazale i rozszerzył znacznie swój teren. Mamy bowiem sezon, w którym żniwo kwiatów jest najbogatsze i najświetniejsze pod względem barw, kształtów i rozmiarów kielichów kwiatowych. Za kilkanaście groszy można dostać prześliczny bukiet.

Gorzej przedstawia się targ nabiału. Kilogram masła kosztuje 4.20 zł., sera 1 zł.

—o—

— **W 250 rocznicę pamiętnego rozgromienia na polach Lesienic 40.000 hordy tatarskiej** idącej na Lwów, przez Króla Jana III. odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o g. 10 rano w kościele archikatedralnym obrz. łać. uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

— **Obywatelski czyn.** Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. **Minkiewicz** w rozkazie dziennym Nr. 70 wyraził uznanie i pochwałę w imieniu Służby wychowance jednej z burs Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom **harcerce Walerji Niewiarowskiej za uratowanie w dniu 8 lipca br. życia st. szeregowca** 6 Baonu — Szymańskiego.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono zażądać od policji rewizji taryfy dorożek automobilowych i podwyższyć **opłaty gminne od samochodów o 100%, a od koni o 50%.** — Za przekroczenie przepisów o służbie wojskowej ukarano 103 osoby grzywnami od 10 do 30 zł. — Magistrat wydał konsens budowlany na budowę domów parterowych przy ul. Bocznej Janowskiej i przy ul. Częstochowskiej.

— **Muzeum im. XX. Lubomirskich** w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich otwiera w niedzielę dnia 23 bm. XIX bieżącą wystawę „Portrety Malarzy Polskich“. Wystawa, na którą eksponaty dostarczyły zbiory Muzeum im. XX. Lubomirskich i Biblioteki Pawlikowskich, daje przegląd portretów malarzy polskich. Są to po części autoportrety, jak Józefa Brodowskiego, Rafała Hadziewicza, J. Ksawerego Kaniewskiego, Aleksandra Raczyńskiego, Henryka Rodakowskiego, Andrzeja Grabowskiego, Franciszka Tepy, po części zaś, portrety artystów, będące dziełami innych malarzy, jak Leopolda Loefflera. Ciekawe też są karykatury Aleksandra Raczyńskiego z czasu pobytu w Monachjum. Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 2, w niedziele i święta od godz. 11—2; do zwiedzenia jej uprawnia normalny bilet wstępu do Muzeum.

— **Ograniczenie ruchu kolejowego do Winnik.** Z dniem 1 września br. wstrzymuje się ruch pociągów Nr. 1657 (odj. z dworca Lwów-Łyczaków 18.27) oraz poc. Nr. 1658 (prz. na dworzec Lwów-Łyczaków 19.29) **między Lwowem-Łyczakowem i Winnikami** natomiast wprowadza się codzienny bieg pociągów Nr. 1615 (odj. z dworca Lwów-Łyczaków 19.45) i poc. Nr. 1616 (przyj. na dworzec Lwów-Łyczaków 20.55).

— **Czynsze za mieszkania** we Lwowie pozostają na wrzesień niezmienione i równają się w zupełności czynszom ustalonym przez urząd rozjemczy na lipiec i sierpień.

— **Urząd pocztowy na Targach Wschodnich** wchodzi w życie z dn. 2 września br. z nazwą „Lwów — Targi Wschodnie“ na czas trwania targów tj. do 15 września br. Zakres działania tego urzędu obejmuje: przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej, jak i paczkowej, przyjmowanie i doręczanie telegramów, przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą tj. doręczanie przesyłek poczty listowej i paczkowej dla okręgu urzędu poczt. „Lwów — Targi Wschodnie“ uskuteczniać ma Urząd poczt. Nr. 1 we Lwowie.

— **Dręczenie koni przy rozbudowie ulicy Akademickiej** i przy koszarach artylerji polnej, ulica Gródecka — przejmuje grozą kulturalnych ludzi. Konie wjeżdżają w głębokie rozkopy z ciężarem i wywożą gruz z ogromnym wysiłkiem po grząskiej ziemi pod górę, przyczem smagane są niemiłosiernie biczami.

Zapytujemy panów inżynierów, czy jako ludzie kulturalni mogą pozwolić na taką mordownię koni w swoim rejonie — i czy nie potrafiliby uprościć stworzeniom pracy przez zrobienie prymitywnej, dogodniejszej drogi?

——oo——

Z kraju.

Wycieczka akademików krakowskich do Bułgarji nie odbędzie się, gdyż ministerstwo odmówiło wydania paszportów ulgowych ze względu na przesilenie walutowe.

Ofiarność francuskiego generała. Gen. Gourand, przebywający jako gość armji francuskiej na manewrach na Pomorzu wręczył wojewodzie pomorskiemu w imieniu armji francuskiej **1000 zł. na ubogich miasta Torunia.**

Za obrazę premjera Grabskiego. Przed sądem karnym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciw St. **Ślusarczykowi, dyrektorowi syndykatu rolniczego z Chełmna**, oskarżonemu o zniewagę premjera Wł. Grabskiego. Ślusarczyk miał się wyrazić, że „cały urząd skarbowy jest złodziejski a największym złodziejem jest Grabski“. Sąd po odbytej naradzie skazał owego pana dyrektora **tylko na 150 zł. grzywny.**

Znów wydobyto zwłoki ze Sanu. Nasz korespondent przemyski donosi: W Baryszu pod Przemyślem wyłowiono onegdaj ze Sanu zwłoki skromnie odzianego mężczyzny, który agnoskowany został jako Antoni Hadam, zarobnik.

Usiłowane samobójstwo bankiera. W Warszawie usiłował odebrać sobie życie wspólnik Domu bankowego „Urbach i Spka“, Karol Lion. — Zażył wielką dawkę weronalu. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do sanatorjum.

—o—

Co się stało w mieście?

— **Rejestracja zobowiązań funduszu krajowego.** Izba skarbowa we Lwowie komunikuje, że rejestrację zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, zaciągniętych przez b. kraj Galicyę w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1913 i 1914, porucza Kasie skarbowej „A“ we Lwowie, ul. Kościuszki l. 5.

Posiadacze odnośnych obligacyj winni złożyć względnie nadesłać je w terminie **najdalej do dnia 1 września b. r.**

Jednocześnie za złożeniem obligacji winny być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacyj w dniu 21 maja 1924.

Przy przedkładaniu obligacyj przez jedną osobę na sumę mniejszą, niż 10.000 koron, będzie Kasa skarbowa uprawnioną na wniosek petenta do uskutecznienia natychmiastowej konwersji przedłożonych obligacyj na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej, na sumy wyższe od 10.000 koron wyda Kasa skarbowa tymczasowe zaświadczenie.

— **Już i rowerzyści przejeżdżają przechodniów.** Wczoraj około godz. 16-tej, na drodze przejściowej dla pieszych na dworcu towarowym obok koszar konduktorskich, została najechana rowerem nr. 2500 Bronisława Mazurska, zamieszkała przy Drodze Lubieńskiej 14. Nieznany rowerzysta, który zdołał zbiec, obalił ją na ziemię, powodując wskutek upadku potłuczenia na głowie. Policja poszukuje za nim, a powinna go przykładnie **ukarać!**

— **Upadek służącej z drabiny.** Michalina Zaust, służąca u Augustyna Jagiełły przy ulicy Kadeckiej 10, spadła z drabiny i doznała silnych obrażeń wewnętrznych oraz zwichnięcia lewej nogi.

— **Gdzie podziała się książeczka Kasy oszczędności?** Doniósł policji wczoraj Kazimierz Górski, prokurzysta bankowy, zamieszkały przy ulicy Pełczyńskiej 7, że zginęła mu z mieszkania w niewytłumaczony sposób książeczka Kasy oszczędności, opiewająca na kwotę 1.000 zł. na nazwisko Anny Górskiej. Książeczkę tę po raz ostatni oglądał w kwietniu b. r., a dopiero wczoraj spostrzegł jej brak.

— **Nie czekał, aż wyschnie.** Do mieszkania Józefa Matusza, zamieszkałego przy ulicy Św. Marcina 28, dostał się wczoraj w nocy nieznany sprawca, przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha — i skradł na jego szkodę znaczniejszą ilość bielizny, która jeszcze była mokra w praniu w balji. Wartość skradzionej bielizny wynosi kilkaset złotych.

Humor.

SZCZERA REKLAMA.

(s) Wojna odzwyczaiła nas od wypadków szczerej i prawdomównej reklamy. To też jedna z firm przy ulicy Kopernika jest prawdziwym **białym krukiem**, naturalnie w swoim rodzaju. Na wystawie widnieje bowiem taki napis, obok kilku wystawionych paczek herbaty:

„Przewyborne wysiewki **z najlichszych gatunków angielskich herbat** w cenie i t. d.“

Przynajmniej szczerze!

——oo——

——xox——

Doktor praw stręczycielem de nierządu.

Lwów, 22 sierpnia.

(—) **Właściciel kamienicy** przy ul. Mochnackiego 26 dr. Bruno Kupczyński, major korpusu sądowego **wniósł przed jakimś czasem doniesienie do policji**, że zajmujący w jego kamienicy mieszkanie złożone z 2 pokoi i kuchni **dr. N., trudni się stręczeniem do nierządu.**

Policja przeprowadzała w tej sprawie przez czas dłuższy dochodzenia bardzo ostrożne, aby przypadkiem nie skrzywdzić dra N. niesłusznem podejrzeniem.

Wreszcie onegdaj **ukończono przesłuchiwanie licznych świadków**, którzy zeznali w sposób druzgocący dla dra N. Przez mieszkanie tego pana przesuwały się całe **galerje wesołych panienek**, które u niego i pod jego protektoratem — jak zeznali świadkowie — uprawiały swój proceder.

Wobec tego ekspozytura śledcza skierowała do sekcji III sądu powiatowego **doniesienie karne** przeciw panu doktorowi N. o uprawianie przez niego stręczenia do nierządu.

Przy sposobności tej sprawy policja lwowska zajęła się i inną **aferą.** Oto pan doktor miał młodą i przystojną żonę, bujną brunetkę, która od pewnego czasu z nim nie żyła, mieszkała stale poza Lwowem i występowała jako kabarecistka pod pseudonimem Grelli Czahir. Niedawno **zmarła ona wśród bardzo podejrzanych okoliczności. Istnieją przypuszczenia, że została ona otruta.**

Po jej śmierci, zgłosił się pan doktor do związku artystów widowiskowych o wypłacenie mu 2000 złotych jako jednorazowej „odprawy“ należnej w myśl statutu spadkobiercom członków tego związku.

KURJER SPORTOWY.

CZARNI - POLONJA GRAJĄ O PUHAR.

W niedzielę o godzinie 4.30 pop. odbędą się w parku sportowym Czarnych za rogatką Stryjską zawody o puhar między Czarnymi a Polonją przemyską.

Występy Polonji należą zawsze we Lwowie do mile widzianych, — gdyż specjalnie na meczach z Czarnymi wykazuje Polonja **dużo ambicji i zacięcia.**

Czarni są w tym sezonie drużyną groźną, a — jak zaznaczyła prasa krakowska po ich ostatnich występach w Krakowie — **należą do najsilniejszych drużyn** w Polsce.

DWA MECZE POGONI.

W niedzielę, dnia 23 b. m., rano, „Pogoń" rozegra zawody towarzyskie z mistrzem Krakowa, „Wisłą". „Pogoń" wystąpi w składzie reprezentacyjnym. Po południu brać będzie „Pogoń" z „Hasmoneą", w składzie równie silnym.

ODZNACZENIE W SPORCIE.

Długoletni prezes klubu „Orzeł Biały" p. Ludwik Amblard otrzymał od P. Prezydenta Rzeczypospolitej srebrny Krzyż Zasługi, za krzewienie sportu w armji.

FINAŁ MISTRZOSTWA D. O. K. ŁÓDŹ.

Łódź. (Tel. wł.) Onegdaj rozegrano tutaj mecz footbalowy, decydujący o mistrzostwie tamtejszego DOK. IV. Zwycięstwo uzyskał 28 p. strzel. kon. nad 7 p. a. p. w stosunku 3::1. Bramki zdobyli Durka (2) i Gocławski.

—xox—

Turniej tennisowy o mistrzostwo G. Śląska.

Zakończony obecnie turniej tennisowy o mistrzostwo Górn. Śląska przyniósł po ożywionych rozgrywkach następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Stolarow (Łódź).

Gra podwójna panów: Stolarow (Łódź) i Steinert (Łódź).

Gra podwójna panów i pań: W. Rychterówna i Steinert (Łódź).

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Żółtowski (Poznań).

Gra podwójna z wyrówwnaniem: Bracia Żółtowscy (Poznań).

Gra mieszana z wyrównaniem: W. Rychterówna i Steinert (Łódź).

Jak widzimy prócz dwóch zwycięstw Poznania dzięki rakietom Żółtowskich, tennisiści Łodzi odnieśli walne zwycięstwo. Dziwi nas brak rakiet krakowskich, tak dotychczas silnie rywalizujących z resztą Polski, tembardziej, że Górny Śląsk mają bardzo blisko.

—xox—

Gorąca pora.

Obecnie przeżywamy gorącą porę w całem sportowem znaczeniu tego słowa. Świeżo ukończone mistrzostwa lekkoatletyczne dały nam tak oczekiwany od dawna obraz postępu w tej dziedzinie. Bezsprzeczny i **całowity tryumf warszawskiej lekkoatletyki,** był, trzeba już to stolicy przyznać, zupełnie zasłużoną nagrodą za **nieustanną, twardą pracę.**

Pozatem mistrzostwa lekkoatletyczne wykazały postęp Krakowa, który obecnie może się pochlubić Nowosielskim, talentem w nienadzwyczajnie dotychczas postawionej dyscyplinie — **skoku w dal.**

Z innych „wynalazków" najbardziej niespodziewany był wynalazek Rzepki ze Lwowa, jako rekordzisty w skoku o tyczce.

Zaraz po mistrzostwach lekkoatletycznych **rozpoczynają się obecnie mistrzostwa pływackie,** tennisowe i gry o puhar, odpowiadające w roku bieżącym, mistrzostwom piłkarskim.

Pierwsze z nich, mistrzostwa pływackie, odbywają się właśnie w Warszawie. Spodziewane wyniki mają być w 90% lepszymi od dotychczasowych rekordów. Daj Boże! Szczególnie należy życzyć kpt. **Kuncewiczowi** jak najpomyślniejszego uporania się z wyścigiem na 100 mtr., stylem dowolnym, bo w tej konkurencji stoimy daleko poza Europą. **Wyścig 1500 mtr.** zgromadzi trzy dotychczas luźno chodzące siły: Jurkowskiego z Warszawy, Rittermana z Krakowa i naszego, lwowskiego Roszkę — **nowy rekord** zdaje się być pewny.

Mistrzostwa tennisowe zapowiadają się niemniej interesująco, choć w tej dziedzinie trudno jest o mechaniczny wymiar postępu. Walka dotychczasowego mistrza, Foerstera o tytuł z szeregiem młodych sił, szczególnie Drewnoskim i Marszewskim, będzie interesująca jak również **mecz Rychterównej z Dubieńską.** O trzecich mistrzostwach, względnie ich namiastce powiemy jutro.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wrocław (418) Godz. 20.30. Wesoły wieczór artystyczny.

Frankfurt (470). Godz. 20.30—21.30 Wieczór utworów Claude Debussy'ego. Godz. 22—23 Orkiestra i recytacje.

Królewiec (463) Godz. 20. Beethoven: Sonata Kreutzerowska, Schuberth: Rondo Capricioso, następnie muzyka z lat minionych.

Münster (410) Godz. 20.30 Wieczór nad Renem. Godz. 22—23 Muzyka taneczna.

Wiedeń (530). Godz. 20. „Die Faschingsfee" operetka w 3 aktach Willnera i Oesterreichera. Godz. 2.30, Muzyka taneczna kapeli Jelinka.

Rzym (425). Godz. 21.15. Koncert wokalny i instrumentalny utwory Glinki, Beethovena, Glucka, Griega Verdiego, Schumanna i Donizettiego.

Zurych (515) Godz. 20.15 Wieczór muzyczny z udziałem kapeli Gilberta, artysty na chromatycznej harmonji Schittenhelma i Engelhardta. Pieśni przy akompaniamencie lutni. Godz. 20. Koncert.

Oslo (380). Godz. 22.15. Rosyjskie pieśni ludowe (M. Aresiew bałałajka). Godz. 23. Muzyka taneczna.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże można otrzymać w firmie „Kinofot", Lwów, ul. 3 Maja 11a.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

KREDYTY ROLNICZE.

W ministerstwie skarbu odbyła się w tych dniach konferencja przed stawicieli banków państwowych i Banku Polskiego **w sprawie kredytów rolniczych.**

Należności rolników w stosunku do Banku Polskiego i banków państwowych płatne w br. wynoszą **około 70 miljonów zł.,** z czego przypada do uregulowania na sierpień około 14 milj. zł., na wrzesień 11 milj. zł., na październik 17 milj. zł., na listopad 22.5 milj. zł., na grudzień 6 milj. zł.

Pomyślne zbiory oraz **nieznaczne obciążenie podatkowe rolnictwa w miesiącach najbliższych** (należności podatkowe z tytułu podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego) przypadają głównie na październik i listopad) — czynią z tej gałęzi wytwórczości najsilniejsza pod względem zdolności płatniczej część społeczeństwa.

Wobec tego konferencja stwierdziła **konieczność jak najenergiczniejszego ściągania w w ciągu sierpnia i września** należności od rolników z tytułu ciążących na nich pożyczek.

Udzielenie jakichkolwiek prolongat wobec rekstrykcji kredytowych, jaki przeprowadza obecnie Bank Polski oraz wobec znacznego unieruchomienia środków banków państwowych zostały uznane za niewskazane.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA ŁODZI.

Łódź (Tel. wł.).

Łódzki bank handlowy otrzymał pożyczkę angielską w wysokości 100.000 funtów.

—o—

Urzędowe notowania akcjowej giełdy warszawskiej: Bank Spółek Zarobk. 7.00, Chodorów 3.05, Cegielski 0.30, Modrzejów 2.50, Zieleniewski 11.00. Tendencja: niejednolita.

WZROST WPŁYWÓW MONOPOLOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Monopole państwowe dają skarbowi państw. z każdem miesiącem **zwiększające się zyski.**

Ogółem dotychczas z Monopolów Państwowych **wpłynęło 213.1 miljonów złotych,** w czem z monopolu tytoniowego 108,5 miljn. zł., i z monopolu spirytusowego 92,7 milj. zł. Resztę dały monopole sacharyny, soli oraz Loterja Państwowa. Wpływy z monopolów odpowiadają sumom preliminowanym w budżecie państwowym na r. b. świadcząc, iż z monopolów skarb państwa ma stałe i **najzupełniej pewne źródło dochodowe.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 sierpnia.

Wskutek braku gotówki, ruch w akcjach słaby. Kursa znowu zniżkowe. Kupujących mało, towaru też nie wiele. Spadły w cenie: Chodorów, Chybie i Gazolina. Poszukiwano bez towaru akcje Cegielskiego i Lokomotyw. Chciano płacić za Orkos 1.25, Tespy 2.50, Pezet 0.12, Chybie 3.80 (bez zaofiarowania) W akcjach bankowych zanotowano tylko jedną transakcję na kilkaset Bku Hipotecznego. Pozatem zastój. Dla akcji handlowych zupełny brak zainteresowania. Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.38, Browary 7.60, Chodorów 3.—, Gazolina 1.— 0.95, Parowozy 0.37 0.38.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22 sierpnia.

Sytuacja na targu niezmieniona. Przy silnej podaży brak zainteresowania. Ceny w dalszym ciągu słabsze. Tendencja zniżkowa. Usposobienie nadal słabe. Pszenica krajowa od 23.50 do 24.50. Żyto małopolskie od 16.50 do 17.00. Owies małopolski od 16.00 do 16.650 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

—xox—

Ograniczenia kredytów i prolongat.

Warszawa. (Tel. wł.)

Bank Polski tylko w wyjątkowych wypadkach będzie prolongował wpłaty kredytów, **wykluczone jest jednak obecnie otwieranie nowych kredytów.**

Także i prezydjum Pocztowej Kasy Oszcz. odmawia dalszych prolongat i zarządziła ściąganie całej reszty długu. Zarządzenie to wzmaga panikę walutową.

Ze świata.

Polska szkoła nagrodzona w Paryżu. Państwowa szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie odznaczona została na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu nagrodą „Grand prix". Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu w sprawie nauki przemysłu artystycznego zwrócono uwagę na wystawy Austrji i Polski, których metody uznano za najlepsze.

Międzynarodowy kongres nauczycielstwa szkół średnich odbędzie się w Belgradzie od 25 do 28 b. m. Tematem obrad ma być między innymi kultura estetyczna w szkole średniej.

Śpiewak i profesor jedynymi kamieniecznikami w Petersburgu. — W dziennikach sowjeckich czytamy, że z pośród 18.000 domów w Petersburgu, tylko dwa należą do osób prywatnych, a to do śpiewaka Szalapina i profesora akademji nauk, Bechtegowa. Reszta została przez sowjety znacjonalizowana.

Zewsząd i o wszystkiem.

Moje wzruszenie. — Dziecko. — Chłopiec polski z Francji. — Sztuka i masy. — Zanikanie odległości.

Lwów, 20 sierpnia.

Z pomiędzy wielu pism, jakie codziennie zastaję na swem biurku, jedne są, które przemawiają do mnie językiem niepohamowanej tęsknoty, językiem mojej dobrej matki: **to pisma polskie z dalekich stron świata.** Biorę z zaciekawieniem do ręki taką naprzykład „Gazetę Polską w Brazylji“ i cierpliwie odczytuję wiersz za wierszem... Wśród masy obcych mi nazw, brzmiących tu, dla nas, egzotycznie, widzę najprawdziwsze polskie nazwiska. W tych nic nie znaczących, paru wierszach, czuję oddech piersi polskiej, oddech bliski, jednoczący nas wszystkich: i tych w kraju i tych rozrzuconych po różnych zakątkach świata.

A jest ich wielu. Wielkie oddalenie od tej ziemi, która im matką była, pogłębiło ich miłość synowską, **nauczyło ich lepiej kochać jeden drugiego.** I nawet zrodzone na obczyźnie pokolenia przejmują w dziedzictwie wspólność rasy, krwi.

Oto jak pisze do „Wiarusa Polskiego w Lille 15-letni Janek Piotrowski, który bawi obecnie w Polsce z wycieczką dzieci polskich z Francji.

„Wszędzie ludność witała nas serdecznie. Wszedzie dawano nam cukierki i różne pamiątki z Warszawy. A z naszymi kolegami, to już nie wiem, jak się rozstaniemy, bo przecież to takie wszystko serdeczne...“ „Odjedziemy z Niej, ale serca nasze na wieczne czasy zostawimy Matce-Ojczyźnie. Nic nas już nie rozłączy“.

Dobre dziecko polskie!

A propos dziecka. Od 24 do 28 bm. w Genewie zbiera się pierwszy powszechny kongres poświęcony sprawom dziecka, zorganizowany przez Międzynarodową Unię Pomocy Dziecku i pod patronatem Szwajcarskiej Rady Federalnej. Kongres zbiera się omal, że nie w rocznicę ogłoszenia przez Ligę Narodów „Deklaracji Praw Dziecka“ (26 września -924 r.). Wezmą w nim udział przedstawicielstwa 29 narodów, a jednym z członków Komitetu honorowego jest znany w Polsce, b. francuski minister pracy, p. J. Godart.

„Deklaracja Praw Dziecka“...! Komu się o tem śniło do niedawna? Ewolucja pojęć, faktów...!

Wielkim krokiem ewolucji w innej dziedzinie („sztuka i masy“) dałoby się nazwać niezwykłe **powodzenie paryskiej Wystawy sztuk dekoracyjnych.** Notujmy dane: **w sobotę 15 bm. wystawę zwiedziło 280.000 osób;** rozsiane na terenie wystawowym kawiarnie, restauracje, kramy — były przepełnione. Dzienniki paryskie podkreślają wielki napływ gości z prowincji...

— No, dobrze — zapytacie — a jak to wszystko wygląda pod względem handlowym?

— Wszyscy robią interesy — odpowiada p. Fernand David, dyrektor wystawy. Wszyscy sprzedają wiele i wciąż otrzymują nowe zamówienia..

A te tysiące ciągnące na teren wystawy z całego świata i głębokiej prowincji francuskiej, ten niezwykły ruch sprzedażny — to także najlepsza propaganda i dla polskiej sztuki.

Każdy naród ma swą specjalność, którą imponuje innym. Rosjanie słynęli z... wódki, Niemcy z... piwa, Francja obdarzała nas dobrem winem, ale te wszystkie specjalności są rekordami przedwojennymi. Po wojnie wiele się zmieniło. Teraz Ameryka znajduje się na ustach. Ostatnio naprzykład, jak donoszą z Toledo (Stan Ohio) przeprowadzono tam najdłuższy kabel na świecie, bo długości 361 mil angielskich; koszta jego zainstalowania wyniosły 25 miljonów dolarów...

W. Przyłuski.

—oo—

Maharadżo Patiolo — prawdziwy książę z „Tysiąca i jednej nocy“ w Londynie.

Londyn, w sierpniu.

„Daily Mail“ opisuje wizytę znakomitego gościa w stolicy Anglji. — Jest to maharadża Patiolo, który na zebraniu Ligi Narodów w Genewie będzie reprezentował potentatów Indji. Maharadża przechadza się po ulicach Londynu w kostjumie narodowym, naszytym wspaniałemi klejnotami. **Drogie kamienie,** które ozdabiają tylko jego turban **mają wartość najmniej 25 miljonów złotych.** Jednakże to tylko drobna cząstka skarbów maharadży, który w domu swym w Potiolo posiada **najpiękniejsze klejnoty świata, gromadzone przez setki lat** przez jego przodków. Te bajeczne klejnoty są **zamknięte w 20 kufrach ze stali,** strzeżonych przez 20 wiernych służących. Ilekroć maharadża pragnie ubrać nowy strój — wszyscy dozorcy klejnotów zbierają się przy kufrach i asystują ceremonji ich otwarcia.

——oo——

Studentki na uniwersytetach polskich.

Lwów, 22 sierpnia.

W r. 1921 studjowało 1516 kobiet, w 1921 r. 8015, w 1922 r. 9129. W 1923-4 ilość kobiet studjujących wynosiła 8931, a w r. 1924-5 tylko 8654, a więc z każdym rokiem coraz mniej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza.